



o / b / c / y

o/b/c/y to *artist run space*, miejsce prowadzone przez Annę-Marię Karczmarską i Mikołaja Małką w mieszkaniu w Warszawie. Przez sześć miesięcy zaczynając od połowy lipca 2021 do stycznia 2022 swoje prace w o/b/c/ym pokaże trzydziestu artystów. Wystawy są pokazami kolektywnymi. Ich celem jest spotkanie i wymiana. Pokazujemy za każdym razem prace kilku twórców, tak żeby między pracami mogły tworzyć się kolejne treści i korespondencje wynikające z tych specyficznych zderzeń. Wystawy układają się w opowieść. Wyspa/ Ślady/Przenoszenie rzeczy/Odwołany lot/Opuszczone/ Szklanka do połowy pusta to kolejne rozdziały opowieści, którą inicjuje o/b/c/y.

ślady / traces

Ślad to odcisk czegoś co było. To znak zostawiony przez innego, obcego lub siebie samego. To zadrapanie albo powidok. Niektóre wydarzenia zostawiają w pamięci ślad. Inne zapominamy. Po śladach możemy wytropić rzecz samą. Nie dysponując mapą, a jednocześnie pragnąc wyruszyć w podróż, zbieramy ślady, które doprowadzą nas do upragnionego miejsca. Bardzo często okazuje się, że miejsce do którego dążyliśmy jest czymś zupełnie innym niż nasze wyobrażenie o nim albo zgoła tym samym w którym już byliśmy. Często znajdujemy cel nie tam gdzie go poszukiwaliśmy. Zawsze idziemy po śladach. Wcześniej byli tu inni i zostawili nam wskazówki. Zdjęcia, opisy, wspomnienia, znaki, budynki, posadzone drzewa, śmieci. Jedne ślady lubimy i chcemy z nimi żyć inne wolelibyśmy wymazać. Chcemy wysadzić pomniki nie naszych bohaterów. Wreszcie chcemy odcisnąć swoje ślady i żeby ktoś nimi podążył. Albo chcemy nie zostawiać śladów, niczego nie znakować, a jednak je zostawiamy. Nasze ślady tak jak ślady innych mogą nam się podobać bądź nie podobać.

Ślady w o/b/c/y/m to spotkanie dwójki artystów: ML Poznanski i Bartosza Wajera.

ML tworzy obrazy, lalki, rzeźby i ubrania. Obrazy maluje na płótnach zszytych ze skrawków tkanin. Miejsca szycia są widoczne. Motywy na obrazach Poznanski są figuratywne acz nierealistyczne. To metafory, spotkania przeskalowanych figur w symbolicznym ujęciu. Ludziki i twarze. Robienie czegoś, podglądanie robienia albo zmaganie. Na jednym z obrazów ML pojawia się język, wielki i bezładny jak truchło. Język ciężki jest wleczony przez chłopca. Język sprawia kłopot. W olbrzymi język wrzyna się głowa, zdaje się kpić z wysiłków chłopca. Na przeciw języka postać chochlika z długim nosem grodzi drogę. Słodko/gorzki chichot spływa z mojego języka gdy patrzę na ten obraz ML. Ślad na języku to smak.

Bartosz Wajer tworzy fotografie, malarstwo i rysunki. Nie fotografuje rzeczywistości. Refotografuje wizerunki przedtem poddając je rozmaitym ingerencjom. Dziurkuje stare slajdy, rzuca na swoją twarz wizerunki innych twarzy, wkomponowuje stworzone przez siebie figury w znalezione fotografie wnętrza albo rysuje podobne wyobrażenia. Wajer wykreował na terenie internetu kilka fikcyjnych tożsamości (funkcjonujących na instagramie), które traktuje jako przestrzeń dzielenia się swą różnorodną twórczością (@chicco_galery, @furrows, @from_eye_to_bone, @eshu_voss, @saturday_morning_selfie, @more_than_just_plumbers, @pancakes_universe...). Taktyka twórcza Wajera to wielokrotne maskowanie, kamuflaż. Trzeba długo przyglądać się jego obrazom zanim rozczyta się spiętrzone sensory. Patrzę na portret, zdjęcie twarzy. Czyja to jednak fotografia? To zdjęcie nie przedstawia wszak twarzy istniejącej osoby. Jest hybrydą, misz-maszem, śladami wielu sklejonymi w jedno. Nic nie jest tym na co z pozoru wygląda. Pozór gubi tropy i zwodzi.

Metody twórcze obrane przez oboje artystów zdają się plasować po przeciwnych biegunach. ML zszywa, łączy, kompiluje. Bartosz dziurkuje, rozrywa, nakłada.

Podczas wernisażu wystąpi Sonia Roszczuk w ubraniu zaprojektowanym przez ML Poznanski. Działanie Soni z publicznością będzie performansem na styku kreowanej postaci, kostiumu i obecności osób uczestniczących w spotkaniu.

Wystawa w trakcie jej trwania będzie ulegała przekształceniom. Dzieła będą migrować, zmieniać swoje miejsce, przybliżać się do siebie i oddalać. Znajdować kontekst żeby zaraz go porzucić i ubrać się w inny. Nie znajdziemy tu nic nowego, tylko lekko przesunięte a wtedy inne. Inne może się okazać tym samym.

artyści:

ML Poznanski
Bartosz Wajer
Sonia Roszczuk

kuratorzy:

Anna-Maria Karczmarska
Mikołaj Małek

ślady / traces

27 sierpnia - 19 września 2021

otwarcie: 27 września, godz. 19

podczas wernisażu odbędzie się performans w wykonaniu Soni Roszczuk

Warszawa, ul.Marszałkowska 18/28

wystawa do obejrzenia w trakcie wernisażu w godz. 19 - 21, w następnych dniach po uprzednim telefonicznym umówieniu się oraz w trakcie finisażu 17,18,19 września w godz. 12-19

Projekt jest realizowany w ramach Stypendium Artystycznego m.st. Warszawy

